



Sygn. akt IV CSK 303/06

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 stycznia 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Henryk Pietrkowski (przewodniczący)

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (sprawozdawca)

SSN Jan Górowski

Protokolant Katarzyna Jóskowiak

w sprawie z powództwa Stowarzyszenia Autorów ZAiKS z siedzibą w W.
przeciwko V. SA z siedzibą w G. o zapłatę,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej
w dniu 20 grudnia 2006 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 31 marca 2006 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego
rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu, pozostawiając temu Sądowi
rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 31 marca 2006 r., Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanego V. Spółka Akcyjna od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 28 czerwca 2005 r., zasądającego na rzecz Stowarzyszenia Autorów ZAiKS kwotę 703 089,20 zł z odsetkami ustawowymi i kosztami procesu, tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem reemitowanie programów telewizyjnych w okresie od maja do grudnia 2003 r.

U podstaw powyższego rozstrzygnięcia legły następujące ustalenia faktyczne i ich ocena prawna:

Powód jest instytucją zbiorowego zarządzania prawami autorskimi i prawami pokrewnymi. Na mocy zezwolenia, udzielonego decyzją ministra właściwego do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego, wydaną w oparciu o art. 104 ust. 3 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631 z późn. zm.; dalej: „Pr.aut. bądź „ustawa”), jest on uprawniony w szczególności do zarządzania prawami autorskimi do utworów słownych, muzycznych, słowno-muzycznych, choreograficznych i pantomimicznych oraz prawami do tych utworów w utworze audiowizualnym na polu eksploatacji, określanym obecnie jako reemitowanie w sieciach kablowych. Pozwany jest operatorem telewizji kablowej, w ramach której, w okresie objętym powództwem, nadawał w sieci programy telewizyjne kilkunastu nadawców polskich i zagranicznych, a także programy radiowe składające się m.in. z utworów muzycznych, słowno-muzycznych, choreograficznych i pantomimicznych oraz z utworów audiowizualnych, w których powyższe utwory stanowiły tzw. dzieła wkładowe.

W dniu 28 grudnia 1999 r. strony zawarły, na czas nieoznaczony, umowę, na mocy której ustalono wynagrodzenie autorskie należne powodowi za reemisję w sieci kablowej pozwanego na poziomie 3,5% przychodów z abonamentów oraz innych przychodów uzyskiwanych w związku z prowadzoną działalnością, z wyłączeniem opłat za instalacje sieci. W odniesieniu zaś do przychodów związanych z przekazywaniem sygnału telewizji HBO od nadawcy do odbiorców, podstawą do obliczenia wynagrodzenia miała być marża przypadająca z tego tytułu

pozwanemu jako licencjobiorcy. Powyższe należności pozwany zobowiązał się przekazywać w terminie 20 dni po upływie każdego miesiąca.

Strona pozwana wypowiedziała powyższą umowę dnia 15 stycznia 2003 r. ze skutkiem rozwiązującym na dzień 30 kwietnia 2003 r., podając jako uzasadnienie m.in. fakt, że ustalone stawki wynagrodzenia na rzecz powodowego ZaiKS-u nie mają odniesienia do aktualnych realiów ekonomicznych i społecznych, są rażąco wygórowane i zagrażają normalnemu funkcjonowaniu operatorów sieci kablowych. Na decyzję pozwanej miały także wpływ informacje o postępowaniu w przedmiocie uchylecia decyzji Komisji Prawa Autorskiego zatwierdzającej tabele wynagrodzeń autorskich, na skutek którego, wyrokiem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego z dnia 17 marca 2004 r., tabele te utraciły moc prawną.

W okresie, w którym pozwany nie był związany umową z powodem, przekazywał na rachunek powoda kwoty wynoszące 0,3% wpływów brutto. Strona powodowa zaliczała bieżące wpłaty na poczet wynagrodzenia.

Uznając apelację pozwanego w całości za bezzasadną, Sąd Apelacyjny w pełni podzielił dokonaną przez Sąd Okręgowy wykładnię art. 104, 105 i 70 Pr.aut. Za słusznie przyjął stanowisko Sądu pierwszej instancji, że z uwagi na treść art. 105 ust. 1 ustawy powód korzysta z domniemania uprawnienia do zarządzania i ochrony w odniesieniu do pól eksploatacji objętych zbiorowym zarządzaniem oraz legitymacji procesowej w tym zakresie. Domniemanie to pozwany mógłby obalić tylko poprzez wykazanie, że do konkretnego utworu rości sobie prawo zarówno powód, jak i inna organizacja zbiorowego zarządzania. Istnienia takiego sporu pozwany nie wykazał.

Powyższa teza została poparta stanowiskiem Sądu Najwyższego, wyrażonym w wyroku SN z dnia 20 maja 1999 r., I CKN 1139/97 (OSNC 2000 nr 1, poz. 6), a także powołaniem się na treść ostatecznej decyzji Ministra Kultury, z której zdaniem Sądu Apelacyjnego wynika, że powodowe Stowarzyszenie Autorów ZAiKS jest uprawnione do zbiorowego zarządzania prawami autorskimi w zakresie, którego dotyczy przedmiot sporu, podczas gdy zakres uprawnień innych organizacji zbiorowego zarządzania, w tym Stowarzyszenia Filmowców Polskich (SFP) — na co powoływał się pozwany — nie pokrywa się z zakresem

uprawnień powoda. Co więcej, oświadczenie SFP, przedstawione jako dowód istnienia konkurencji roszczeń, dotyczy okresu późniejszego niż rok 2003.

Skutków prawnych, w postaci uznania legitymacji czynnej powoda, Sąd odwoławczy dopatrywał się również w fakcie ciągłego i bezwarunkowego wnoszenia przez pozwanego opłat na rzecz powoda.

W dalszym ciągu uzasadnienia zaskarżonego wyroku, Sąd drugiej instancji zwrócił uwagę, że reemisja programu telewizyjnego obejmuje eksploatację programów rozrywkowych, publicystycznych, spektakli teatralnych, programów sportowych, informacyjnych, edukacyjnych i innych, które w swej treści zawierają szereg utworów muzycznych, słowno-muzycznych, choreograficznych, pantomimicznych, a nie jedynie fragmentów audiowizualnych. Z tego względu nie można było, zdaniem tego Sądu, podzielić zarzutów naruszenia przepisów art. 105 ust. 1, art. 104, art. 70 ust. 1 i art. 107 Pr.aut. oraz art. 6 k.c.

Nie zasługiwał także, w ocenie tego Sądu, na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 70 ust. 2 i 3 w zw. z art. 79 i art. 24 ust. 3 oraz art. 50 pkt 3 Pr.aut. Zmierzał on bowiem do pozbawienia twórców utworu audiowizualnego wynagrodzenia za eksploatację tychże utworów na polu reemisji. Przepis art. 70 ust. 2 Pr.aut. przewiduje prawo do dochodzenia wynagrodzenia w zakresie korzystania z utworów zawartych w utworze audiowizualnym (tj. utworów wkładowych) na określonych polach eksploatacji. Co prawda w katalogu tych pól eksploatacji nie wymienia się wprost reemisji; jednakże norma art. 70 ust. 2 pkt 3 uprawnia twórców utworów stworzonych lub wykorzystanych w utworze audiowizualnym do „stosownego wynagrodzenia z tytułu nadawania utworu w telewizji lub poprzez inne środki publicznego udostępnienia utworów”.

Wskazany wyżej przepis, zdaniem Sądu drugiej instancji, powinien być interpretowany nie tylko przy użyciu dyrektyw wykładni gramatycznej, lecz także systemowej i celowościowej, w sposób uwzględniający całokształt systemu prawa autorskiego. Z tego punktu widzenia należy przyjąć, że pole eksploatacji określone w art. 70 ust. 2 pkt 3 Pr.aut., w związku z dyspozycją art. 50 pkt 3 tej ustawy, obejmuje także reemisję. Prawo twórcy do uzyskania wynagrodzenia od podmiotu reemitującego obejmuje wszystkie kategorie praw, w tym prawa do utworów

muzycznych, słowno-muzycznych, literackich czy też choreograficznych, jakie są zawarte w utworze audiowizualnym. Na powyższe nie może mieć wpływu fakt, iż ustawodawca nie dokonał, przy okazji nowelizacji ustawy, zmian redakcyjnych art. 70, podczas gdy uczynił to w odniesieniu do art. 6 i 50.

Odnosząc się do zarzutu niewłaściwego stosowania stawki wynagrodzenia powoda na poziomie 3,5%, Sąd Apelacyjny podkreślił, że była ona wynegocjowana z użytkownikami utworów i przez blisko 10 lat stosowano ją w zawieranych przez ZAiKS umowach. Okoliczność, że podstawą dochodzenia należności w niniejszej sprawie nie była tabela wynagrodzeń autorskich, która utraciła moc obowiązującą, nie miała istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia, gdyż sam fakt zbadania wysokości tej stawki przez złożoną ze specjalistów Komisję Prawa Autorskiego, przesądza o tym, że jest ona właściwa. Pozwany nie udowodnił, aby jego sytuacja gospodarcza w okresie, w jakim nie był on z powodem związany umową na skutek jej wypowiedzenia, zmieniła się w stosunku do okresu wcześniejszego. W tym stanie rzeczy powód był uprawniony do dochodzenia od pozwanego odszkodowania w wysokości wynagrodzenia, jakie twórcy otrzymywaliby, gdyby eksploatacja ich utworów odbywała się legalnie.

Sąd Apelacyjny nie podzielił twierdzeń strony pozwanej odnośnie do naruszenia art. 11 dyrektywy Rady nr 93/83/EWG z dnia 27 września 1993 r. w sprawie koordynacji niektórych zasad dotyczących prawa autorskiego oraz praw pokrewnych stosowanych w odniesieniu do przekazu satelitarnego oraz retransmisji drogą kablową (Dz. Urz. WE seria L Nr 248, s. 15 i n.) w zw. z art. 3 i 4 Pr.aut. Spór pomiędzy stronami dotyczy bowiem zdarzeń sprzed 1 maja 2004 r., zaś dopiero od wstąpienia Polski do Unii Europejskiej, wdrożenie dyrektyw stało się zobowiązaniem traktatowym Rzeczypospolitej Polskiej.

Analogicznie Sąd Apelacyjny oddalił zarzuty apelacji, odnoszące się do naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 9, 224, 225, 232, 217, 231, 227, 233 i 328 k.p.c.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku pozwany oparł na obu podstawach z art. 398³ § 1 k.p.c. W ramach podstawy naruszenia prawa materialnego, podniósł zarzuty: 1) błędnej wykładni art. 21 ust. 3 Pr.aut.

(w brzmieniu obowiązującym od 1 stycznia do 7 października 2003 r.), która polegała na pominięciu okoliczności, że przepis ten wymaga udzielenia zezwolenia na reemisję przez podmiot uprawniony do dysponowania prawem do reemitowania, który to podmiot należało określić przy uwzględnieniu domniemania z art. 70 ust. 1 ustawy lub przez obalenie domniemania i przeprowadzenie, zgodnie z regułą art. 6 k.c., dowodu na okoliczność przysługiwania tego prawa; 2) błędną wykładnię art. 70 ust. 2 pkt 3 Pr.aut., która polegała na przyjęciu, że w pojęciu „nadawania utworu w telewizji lub poprzez inne środki publicznego udostępniania utworów” mieści się reemisja; 3) niezastosowanie art. 110 Pr.aut., polegające na pominięciu wskazanych w tym przepisie kryteriów ustalania wysokości wynagrodzenia, a w szczególności na pominięciu zakresu rzeczywistego wykorzystywania przez pozwanego repertuaru utworów, znajdującego się w zbiorowym zarządzie powoda.

W ramach podstawy naruszenia przepisów postępowania, skarżący zarzucił natomiast naruszenie art. 379 pkt 1 k.p.c. w zw. z art. 21 ust. 3 i 4 Pr.aut. (w brzmieniu obowiązującym od 1 stycznia do 7 października 2003 r.) oraz w zw. z art. 108 ust. 5 Pr.aut., co skutkuje nieważnością postępowania, albowiem zgodnie z art. 21 ust. 4 Pr.aut. (ob. art. 21¹ ust. 2), w sprawie niniejszej obowiązkowe było uprzednie jej rozpoznanie w postępowaniu przed Komisją Prawa Autorskiego, czego jednak nie uczyniono.

Wskazując na powyższe podstawy zaskarżenia, pozwany wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego i odrzucenie pozwu, a także o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania za wszystkie instancje oraz postępowanie kasacyjne, a ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania za wszystkie instancje i za postępowanie kasacyjne, albo o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego i o przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania wraz z orzeczeniem o kosztach postępowania za wszystkie instancje i za postępowanie kasacyjne. Na wypadek uznania przez Sąd Najwyższy podstawy naruszenia przepisów postępowania za nieuzasadnioną, skarżący wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez oddalenie powództwa oraz

zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania za wszystkie instancje oraz za postępowanie kasacyjne.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną, powód wnosił między innymi o jej oddalenie, podnosząc w uzasadnieniu tego wniosku okoliczność błędnej oceny prawnej ustalonego w sprawie stanu faktycznego przez stronę pozwaną. Największy sprzeciw budzi, zdaniem powoda, zarzut niezastosowania art. 110 Pr.aut., który nie może się ostać wobec wszechstronnej i prawidłowej oceny Sądów meriti. W piśmie procesowym uzupełniającym odpowiedź na skargę, powód wnosił o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu za postępowanie kasacyjne.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszym rzędzie, jako najdalej idący, podlega rozpoznaniu zarzut nieważności postępowania wobec przejściowej niedopuszczalności drogi sądowej. Zgodnie bowiem z art. 21 ust. 4 w związku z art. 108 ust. 5 Pr.aut., istnieje kompetencja Komisji Prawa Autorskiego (dalej: KPA) do, rozstrzygania sporów związanych z zawarciem umowy, o jakiej mowa w art. 21 ust. 3 ustawy, co oznacza obowiązkowy tryb postępowania przed tą Komisją, poprzedzający ewentualne wszczęcie postępowania sądowego. Postępowanie to obejmuje spory związane zarówno z zawarciem umowy o reemisję programów w sieci kablowej, jak i o wysokość wynagrodzenia. W związku z zarzutem nieważności postępowania należy wyjaśnić, jaki jest zakres i charakter prawny postępowania przed KPA.

Zgodnie z art. 21 ust. 3 i 4 Pr.aut. w brzmieniu obowiązującym do dnia 7 października 2003 r. (tj. częściowo w okresie objętym sporem), operatorom sieci kablowych wolno było reemitować w sieciach kablowych utwory nadawane w programach organizacji radiowych i telewizyjnych wyłącznie na podstawie umowy zawartej z organizacją zbiorowego zarządzania prawami autorskimi, zaś w przypadku sporów związanych z zawarciem umowy, o której mowa w ust. 3, zastosowanie miał art. 108 ust. 5, określający tryb postępowania przed KPA. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmowano, że pojęcie „spór związany z zawarciem umowy” należy wyklądać ściśle, jako obejmujące wyłącznie sytuację, w której umowa operatora z organizacją zbiorowego zarządzania nie została

jeszcze zawarta, a powstał spór co do jej zawarcia: uznawano ponadto, że w pojęciu tym nie mieści się spór dotyczący treści przyszłej umowy, ani spór o zapłatę odszkodowania przewidzianego w art. 79 ust. 1 Pr.aut. za bezprawne reemitowanie utworów objętych zarządzaniem zbiorowym, jak również spór o wynagrodzenie za reemitowanie utworów na podstawie art. 24 ust. 4 Pr. aut. przywracającego (w okresie od 7 października 2003 r. do dnia uzyskania członkostwa w Unii Europejskiej) licencję ustawową (por. postanowienia z dnia 24 sierpnia 2005 r., II CK 41/05, OSNC 2006, nr 7-8, poz. 126 i z tego samego dnia, II CK 42/05, nie publ., a także wyrok z dnia 14 marca 2006 r., III CSK 143/05, OSNC 2006, nr 12, poz. 206). W orzeczeniach tych wskazywano, że pierwszeństwo znajdują reguły wykładni językowej, a ustawa nie zawiera uregulowań odnoszących się do mediacji czy negocjacji przedumownych.

W ocenie Sądu Najwyższego w obecnym składzie wyłączenie z pojęcia sporu o zawarcie umowy sporów dotyczących jej treści nie jest trafne i w tym zakresie należy zgodzić się z zarzutami skarżącego. Nie można nie uwzględnić faktu, że jakkolwiek w okresie objętym sporem Polska nie była członkiem Unii Europejskiej, to jednak jej ustawodawstwo miało wpływ na wykładnię prawa krajowego. W dniu 1 lutego 1994 r. wszedł w życie Układ Europejski ustanawiający stowarzyszenie między Rzeczpospolitą Polską a Wspólnotami Europejskimi i ich Państwami Członkowskimi, podpisany w Brukseli w dniu 16 grudnia 1991 r. (Dz. U. nr 11, poz. 38) Przepisy art. 68 i 69 Układu Europejskiego nakazywały Polsce zbliżanie istniejącego i przyszłego ustawodawstwa do istniejącego we Wspólnocie, w tym m.in. w zakresie własności intelektualnej. Jak powszechnie przyjmuje się w doktrynie, obowiązek ten może być wykonany dwojako: przez zabieg legislacyjny, czyli wydanie nowych, już zharmonizowanych przepisów, lub przez praktykę stosowania prawa, która umożliwi uzyskanie rezultatu harmonizacyjnego nawet bez ingerencji ustawodawcy. Chodzi o to, aby stosując wykładnię funkcjonalną prawa polskiego uzyskać rezultat zgodny z prawem Unii Europejskiej. Wykładnia zatem ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych (która zresztą nie w pełni implementowała stosowne prawo unijne) nawet w brzmieniu obowiązującym przed uzyskaniem członkostwa w Unii, powinny uwzględniać nie tylko reguły językowe, musi być bowiem dokonana również „w świetle” prawa

unijnego. Musi zatem uwzględniać brzmienie i cel dyrektywy nr 93/83 rady Wspólnot Europejskich z dnia 27 września 1993 r. w sprawie koordynacji określonych przepisów prawa autorskiego oraz praw pokrewnych w odniesieniu do przekazu satelitarne go i rozpowszechniania kablowego (Dz. U. UE. L.93/248/15 ze zm.). Jak wynika z art. 11 i 12 oraz z preambuły (akapit 30 i 31), dyrektywa przewiduje pośrednictwo mediatorów lub niezależnego i bezstronnego organu w razie trudności związanych z zawarciem umowy. Zadaniem mediatorów jest pomoc w negocjacjach i przedstawianie wniosków. Nie może ulegać wątpliwości, że większość problemów negocjacyjnych dotyczy właśnie wynagrodzenia z tytułu reemisji, zwłaszcza w braku zatwierdzonych tabel. Celem dyrektywy jest zaś stworzenie regulacji ułatwiających rozwiązywanie nieuchronnych sporów w trakcie negocjacji, w tym także dotyczących wysokości wynagrodzenia. Dyrektywa zezwala też państwom członkowskim na utrzymywanie – w przejściowym okresie – istniejących organów właściwych do rozstrzygnięcia sporów. Zadania tych organów nie mogą jednak ograniczać się tylko do rozstrzygnięcia o tym, czy umowa może być zawarta czy też nie. Z preambuły wynika, że chodzi nie tylko o rozstrzygnięcie spraw, w których prawo do publicznej retransmisji droga kablową spotkało się z nieuzasadnioną odmową organizacji zbiorowego zarządzania, lecz także takich, w których zostało zaoferowane przez organizację radiową lub telewizyjną na nieuzasadnionych warunkach. Owe nieuzasadnione warunki dotyczyć mogą niewątpliwie także kwestii wysokości wynagrodzenia. Nie ma też podstaw w świetle postanowień dyrektywy, aby różnicować zakres spraw, jakimi mogą zajmować się mediatorzy od tych, które powierzone zostały organom właściwym do rozstrzygnięcia sporów. Należy zatem przyjąć, że zakresem kognicji KPA objęte są również spory dotyczące warunków umowy pomiędzy operatorem telewizji kablowej a organizacją zbiorowego zarządzania.

Druga kwestia dotyczy charakteru postępowania przed KPA (art. 108 Pr. aut.). W powołanych wyżej orzeczeniach Sądu Najwyższego przyjęto, że postępowanie przed tym organem jest obligatoryjne i poprzedza spór sądowy. Także w doktrynie wyrażane są poglądy, że postępowanie to jest obowiązkowe i uprzednie w stosunku do postępowania sądowego, a strona niezadowolona z rozstrzygnięcia KPA musi dać temu wyraz w pozwie. Uznanie obligatoryjności

tego postępowania powoduje konieczność odrzucenia pozwu wobec przejściowej niedopuszczalności drogi sądowej. W doktrynie prezentowane są jednak także inne poglądy. Podnosi się, że postępowanie przed KPA ma charakter szczególny i może nastąpić jedynie przed wytoczeniem powództwa, nie jest jednak obligatoryjne w sytuacji, w której żadna ze stron z tego trybu nie korzysta, możliwe jest bowiem wystąpienie bezpośrednio na drogę sądową. Jeżeli jednak jedna ze stron wystąpiła o rozstrzygnięcie sporu do KPA, druga nie może się uchylić od udziału w tym postępowaniu i w tym sensie tylko postępowanie to jest obligatoryjne, skutkując niedopuszczalnością drogi sądowej przed rozstrzygnięciem sporu przez KPA. Sąd Najwyższy w obecnym składzie to stanowisko podziela. Dyrektywa nie określa bowiem, czy przepisy krajowe mają zapewnić mechanizm poddania sporu w omawianym przedmiocie sądowi polubownemu szczególnego rodzaju, wyłączający przejściowo drogę sądową, zezwala jedynie na utrzymywanie istniejących już tego rodzaju organów w okresie przejściowym, zasadniczym celem w niej określonym jest natomiast stworzenie mechanizmu mediacji. Jednocześnie, jak wynika z akapitu 31 preambuły dyrektywy, istnienie organu rozstrzygającego spory nie może przeszkadzać stronom w normalnym dostępie do sądów. Brzmienie art. 108 z dyrektywą pogodzić można zatem jedynie przy uznaniu, że przejściowa niedopuszczalność drogi sądowej istnieje wtedy tylko, gdy obie strony lub choćby jedna ze stron wystąpi o rozstrzygnięcie sporu do KPA. Natomiast gdy żadna z nich nie podejmie akcji przed tym organem, droga sądowa nie jest wyłączona. Wobec tego, że w rozpoznawanej sprawie postępowanie przed KPA nie było prowadzone (skarżący co prawda złożył wniosek, ale jako zwrócony nie wywarł żadnych skutków prawnych), nie było przeszkód do wystąpienia z powództwem do sądu. W konsekwencji powyższych rozważań należało uznać zarzut nieważności postępowania za niezasadny.

Zasadne są natomiast pozostałe zarzuty podnoszone w skardze kasacyjnej. Zgodnie z art. 21 ust. 3 Pr. aut. w brzmieniu obowiązującym do dnia 7 października 2003 r., operatorom sieci kablowych wolno było reemitować w sieciach kablowych utwory nadawane w programach organizacji radiowych i telewizyjnych wyłącznie na podstawie umowy zawartej z organizacją zbiorowego zarządzania prawami autorskimi. Po tym dniu kwestię tę regulował art. 24 ust. 4 ustawy, zgodnie z którym

przywrócona została (do czasu uzyskania członkostwa w Unii Europejskiej) licencja ustawowa. W przepisie tym zawarto stwierdzenie, że uprawnionym do utworów przysługuje prawo do wynagrodzenia. Sąd Apelacyjny uznał, że przy wykładni powyższych przepisów należy mieć na względzie art. 70 ust. 2 Pr. aut., a podnoszone przez pozwanego w tym zakresie zarzuty zmierzają do pozbawienia twórców utworu audiowizualnego wynagrodzenia za eksploatację tych utworów na polu reemisji. Takie stanowisko wyrażał też Sąd Najwyższy, uznając, że twórcom utworów literackich i muzycznych stworzonych do utworu audiowizualnego lub w nim wykorzystanych, których prawo reprezentuje Stowarzyszenie Autorów ZAIKS, przysługuje –na podstawie art. 70 ust. 2 pkt 3 Pr. aut. - wynagrodzenie za reemisję ich utworów w ramach utworu audiowizualnego od operatorów sieci kablowych (por. wyrok SN z dnia 23 stycznia 2004 r., III CK 282/02, nie publ., oraz powoływany wyżej wyrok z dnia 14 marca 2006 r., III CSK 143/05). Sąd Najwyższy w obecnym składzie stanowiska tego nie podziela z następujących względów.

Po pierwsze, nie można nie uwzględniać płynącego z art. 70 ust. 1 domniemania nabycia przez producenta utworu audiowizualnego - na mocy umowy o stworzenie utworu albo umowy o wykorzystanie już istniejącego utworu - wyłącznych praw majątkowych do eksploatacji tych utworów w ramach utworu audiowizualnego jako całości. Dopóki takie domniemanie nie zostanie obalone, należy przyjmować, że to producent, a nie twórcy poszczególnych tzw. utworów wkładowych, jest uprawniony do eksploatacji utworu audiowizualnego jako całości. Twórcy, którzy przenieśli na producenta (z reguły odpłatnie) autorskie prawa majątkowe (wśród nich także prawo do wynagrodzenia, jak wynika z art. 17 pr. aut.), nie są już uprawnieni do rozporządzania tymi prawami, w tym do wyrażania zgody na ich eksploatację w ramach utworu audiowizualnego jako całości. Takiego prawa nie ma także reprezentująca ich organizacja zbiorowego zarządzania. Trafnie zarzucał skarżący, że domniemanie z art. 105 Pr. aut. może działać tylko na rzecz tej organizacji zbiorowego zarządzania, która reprezentuje właściwą kategorię podmiotów. W przypadku producentów utworów audiowizualnych organizacją taką jest Stowarzyszenie Filmowców Polskich. Nie można również pominąć art. 107 Pr. aut., wyjaśniającego pojęcie organizacji „właściwej” w sytuacji,

w której na tym samym polu eksploatacji działa więcej niż jedna organizacja zbiorowego zarządzania.

Po drugie, podkreślić należy, że utwór audiowizualny stanowi całość, jest jednym utworem, a nie zbiorem różnych utworów tzw. „wkładowych”. Nabywając na mocy pakietu umów o stworzenie wkładów do utworu audiowizualnego autorskie prawo do takiego utworu jako całości, producent (albo działająca w jego imieniu organizacja zbiorowego zarządzania), nie zaś twórcy tych wkładów, nabywa zarazem związane z wyłącznym prawem korzystania z utworu i rozporządzania nim prawo do wynagrodzenia w postaci możliwości czerpania korzyści z eksploatacji tego utworu, w tym także prawo do pobierania opłat za reemisję.

Po trzecie, z faktu, że utwór audiowizualny stanowi jedną całość wynika, że jego eksploatacja nie wymaga żadnych dodatkowych licencji, w szczególności dotyczących jego integralnych części, jakimi są scenariusz, dialogi czy muzyka. Licencje mogą ewentualnie dotyczyć tylko takich części, które są przedmiotem eksploatacji poza utworem audiowizualnym (np. płyty ze ścieżką dźwiękową), bądź też utworów istniejących uprzednio, które zostały włączone do utworu audiowizualnego bez zgody twórcy. Jeżeli zatem reemisja dotyczy takich utworów słownych, muzycznych, słowno-muzycznych i choreograficznych, które stanowią odrębne utwory, a nie jedynie wkłady w jednolity utwór audiowizualny, to reprezentująca twórców takich utworów organizacja (ZAiKS) ma kompetencję do udzielania licencji na eksploatację, jednak podstawą prawną tego uprawnienia nie jest art. 70 ust. 2 Pr. aut.

Po czwarte, art. 70 ust. 2 Pr. aut. przyznaje prawo do wynagrodzenia tylko niektórym twórcom tzw. dzieł wkładowych stworzonych do utworu audiowizualnego lub w nim wykorzystanych (z tego względu zresztą przepis ten został uznany za niezgodny z Konstytucją wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 maja 2006 r., K 5/05), tylko na niektórych polach eksploatacji i jest to wynagrodzenie dodatkowe, które należy odróżnić od wynagrodzenia pierwotnego, należnego z mocy umowy z producentem za sam udział w tworzeniu utworu audiowizualnego lub za włączenie do takiego utworu dzieła uprzednio istniejącego. Korzystający z utworu audiowizualnego płaci podwójne wynagrodzenie – dla producenta, od

którego nabywa licencję na rozpowszechnianie utworu, oraz dla twórców wskazanych w ustawie, a ściślej rzecz ujmując, na rzecz reprezentującej ich organizacji zbiorowego zarządzania. To dodatkowe wynagrodzenie przysługuje wyłącznie w wypadkach określonych w ustawie. Podmiotowy zakres określa art. 70 ust. 2 Pr. aut., a przedmiotowy – przepis ten konkretyzuje w punktach 1 – 4. Należy podzielić podnoszony w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia art. 70 ust. 2 pkt 3 ustawy przez uznanie, że wskazane w nim pole eksploatacji w postaci nadawania utworu w telewizji lub poprzez inne środki publicznego udostępniania utworów obejmuje również reemisję w sieci kablowej. Jak trafnie wskazał skarżący, pojęcie „reemitowanie” wprowadzone zostało do ustawy nowelą z dnia 28 października 2002 r. (Dz. U. nr 197, poz. 1662), która weszła w życie z dniem 1 stycznia 2003 r. (ustawa w brzmieniu objętym nowelą obowiązywała w okresie objętym sporem) i zamieszczone zostało w wielu przepisach, np. w art. 50 pkt 3. art. 86 ust. 1 pkt 2c, art. 94 ust. 5, art. 97 pkt 4. W art. 70 ust. 2 pkt 1 – 4 jednak tego pojęcia nie ma. Jednocześnie, w art. 6 wyraźnie rozróżniono „nadawanie” utworu od „reemitowania” utworu. Jak wynika z art. 6 ust. 1 pkt 4, nadawaniem utworu jest jego rozpowszechnianie drogą emisji radiowej lub telewizyjnej, prowadzonej w sposób bezprzewodowy (naziemny lub satelitarny) lub w sposób przewodowy. Z kolei art. 6 ust. 1 pkt 5 definiuje reemitowanie jako rozpowszechnianie utworu przez inny podmiot niż pierwotnie nadający, drogą przejmowania w całości i bez zmian programu organizacji radiowej lub telewizyjnej oraz równoczesnego i integralnego przekazywania tego programu do powszechnego odbioru. Nadawanie programu dotyczy własnych utworów nadawcy, podczas gdy reemitowanie obejmuje programy innych nadawców. O ile przed wspomnianą nowelizacją można było wywodzić, że reemisja jest również nadawaniem programu, to obecnie nie jest to już możliwe. Niezależnie od tego, z jakich przyczyn w art. 70 ust. 2 nie znalazło się reemitowanie, nastąpiło to niewątpliwie z woli ustawodawcy. Nie można w tej sytuacji uznać, że „nadawanie” utworu, o jakim mowa w art. 70 ust. 2 pkt 3 Pr. aut. obejmowało również reemisję. Przepis ten zatem nie daje podstaw do żądania przez twórców (reprezentującej ich organizacji zbiorowego zarządzania) dodatkowego wynagrodzenia za reemitowanie w sieci kablowej utworów

stworzonych lub włączonych na mocy umowy z producentem do utworu audiowizualnego.

Trafnie zarzucał również skarżący, że dla uznania za prawidłową 3,5 % stawkę wynagrodzenia za reemitowanie chronionych przez ZAiKS utworów na tej podstawie, że obowiązywała przez wiele lat, nie jest wystarczające. Orzeczenie KPA o zatwierdzeniu stawek wynagrodzeń w tej wysokości zostało uchylone i w tej sytuacji obowiązkiem Sądu było zbadanie, czy wysokość wynagrodzenia uwzględnia sposób obliczania określony w art. 110 ustawy. Nie bez znaczenia dla ustalenia wysokości wynagrodzenia jest fakt, że częściowo do eksploatacji tych samych utworów na tym samym polu roszczą sobie prawa różne organizacje zbiorowego zarządzania, w szczególności ZAiKS oraz Stowarzyszenie Filmowców Polskich i problem tej kolizji nie został przez orzekające Sądy wyjaśniony. Niedopuszczalne jest pobieranie w takiej sytuacji podwójnego wynagrodzenia. Trafnie zarzucał także skarżący, że wysokość wynagrodzenia zależy od zakresu korzystania z utworów. Kwestia ustalenia przedmiotowego zakresu kompetencji pozwanego do udzielania licencji na reemisję bądź pobierania wynagrodzenia stanowiącego ekwiwalent licencji ustawowej ma znaczenie zasadnicze. Istotne jest w związku z tym ustalenie proporcji między utworami audiowizualnymi i innymi reemitowanymi przez pozwanego, a wobec braku zatwierdzonych tabel przy ustalaniu wynagrodzenia należy uwzględnić kryteria określone w art. 110 ustawy, w szczególności kryterium zakresu korzystania przez skarżącego z utworów, prawa do których reprezentuje powód.

Wobec powyższego Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 393¹⁶ k.p.c.